Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 10. Zakopane, dnia 8-go maja 1926 r. Rok

GŁOS ZAKOPIAŃSKI

Pismo tygodniowe z listą gości i informatorem.

Cena 30 gr. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Zakopane, Krupówki 20. Telefon 56.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 2 zł. 50 gr. — Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm, szerokości 1 szpalty 20 groszy za tekstem; 30 groszy w tekście; 40 groszy na 1 stronie przed tekstem; za adres w skorowidzu, najmniej 10 razy, za każdy raz 1 zł.

L. 604. Zakopane, dnia 5 maja r. 1926.

Podajemy do wiadomości publicznej, że

Plan rozbudowy (regulacyjny) Zakopanego,

sporządzony przez p. Karola Stryjeńskiego, przyjęty przez T. K. U. dnia 16 października r. 1924 po myśli ustępu 9 artykułu 34 ustawy z dnia 23 marca r. 1922 o uzdrowiskach (Dz. Ust. R.z. P. nr. 31) — został częściowo zatwierdzony przez Ministerstwo Robót Publicznych decyzją z dnia 10 lutego r. 1926, l. VII A. 151/26, zgodnie z artykułem 10 wspomnianej ustawy.

Ministerstwo R. P. postanowiło nie rozpoznawać obecnie sprzeciwów stron zainteresowanych, które odnoszą się do terenów, wymagających ponownego opracowania projektów regulacji, ponieważ po przerobieniu planu część tych sprzeciwów może się stać bezprzedmiotowa.

Orzeczenia Ministerstwa R. P. w sprawie sprzeciwów, związanych z zatwierdzoną częścią planu, doręczy rekurentom Referent techniczny Okręgowej Dyrekcji R. P. w Krakowie dla spraw budowlanych w uzdrowiskach, p. inż. Władysław Piotrowski w Zakopanem.

TYMCZASOWA KOMISJA UZDROWISKOWA:

Sekretarz: *Dr Karol Morawski.* Przewodniczący: *Dr Józef Diehl.*

Komisarz rządowy w Zakopanem.

Reskryptem województwa krakowskiego z dnia 29 kwietnia r. b. komisarzem rządowym T. K. U. w Zakopanem mianowany został radca tegoż województwa Konstanty Starosolski, były starosta żywiecki, ostatnio komisarz rządowy magistratu w Chrzanowie.

Nowomianowany komisarz rządowy przybył już do Zakopanego i dnia 6 b. m. objął urzędowanie.

* * *

USTĄPIENIE DRA JÓZEFA DIEHLA Z T. K. U. Pan Wojewoda krakowski wystosował następujące pismo do byłego przewodniczącego Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej w Zakopanem:

„Wskutek zdekompletowania Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej w Zakopanem, powierzyłem reskryptem z dnia 29 kwietnia 1926, L. Z. P. 3855, radcy województwa Konstantemu Starosolskiemu sprawowanie aż do odwołania agend T. K. U. w Zakopanem w charakterze komisarza rządowego. Wobec tego proszę WPana, jako Przewodniczącego T. K. U., aby zechciał oddać urzędowanie p. Starosolskiemu, któremu w tej sprawie udzielam równocześnie stosownych poleceń.

„Przy tej sposobności pozwalam sobie wyrazić WPanu jak najgorętsze podziękowanie i uznanie za niestrudzoną i ze wszech miar owocną, a prawdziwie obywatelskim duchem owianą działalność na stanowisku Przewodniczącego T. K. U. Na żmudnem tem i odpowiedzialnem stanowisku kierował się Pan zawsze tylko dobrem Zakopanego i dążył skutecznie z całą świadomością swego zadania do jak najwszechstronniejszego rozwoju i rozkwitu tej perły Tatr polskich.

„W nadziei, że także w przyszłości nie odmówi Pan swej cennej współpracy we wielkiem dziele postawienia Zakopanego, jako uzdrowiska i letniej stolicy Polski na właściwym poziomie, proszę WPana o przyjęcie tych słów podzięki z tem przeświadczeniem, że obowiązek swój spełnił Pan bez zarzutu i nie zawiódł nadziei, jaką Władze i ludność miejscowa w osobie Pana Przewodniczącego T. K. U. położyły.

Wojewoda: **Kowalikowski**".

* * *

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" z dnia 8 maja podaje wiadomość o mianowaniu Komisarza rządowego T. K. U., uzupełniając ją następującem niemal sensacyjnym komentarzem:

„Wobec ciężkiej sytuacji w gminie zakopiańskiej, komisarz Starosolski otrzymał instrukcje rozważenia możliwości rozwiązania Rady gminnej. W związku z tem przewidziana jest nominacja radcy Starosolskiego również komisarzem rządowym w gminie. Równałoby się to całkowitemu zawieszeniu samorządu w Zakopanem aż do przeprowadzenia nowych wyborów w gminie i klimatyce".

W. KRZEPTOWSKI.

Ś. p. Bartłomiej Obrochta Bartuś.

(Wspomnienie pośmiertne).

Ś. p. Bartłomiej Obrochta Bartuś zmarł dnia 1-go maja b. r. w Zakopanem w wieku 76 lat. Ubył jeden z tych niewielu przewodników, którzy towarzyszyli prof. Chałubińskiemu w jego sławnych wycieczkach i wyprawach przy zdobywaniu tajemniczych jeszcze wówczas Tatr.

Nieodstępnymi towarzyszami tych wypraw byli legendarni już dziś Sabała-Krzeptowski, Wojtek Roj, Klimek Bachleda i obecnie zmarły Bartek Obrochta. Zespół ten uzupełniał niejako tę przepiękną lecz martwą naturę dzikich gór, ożywiając ją pieśnią, muzyką i żywem słowem — swoistymi wytworami, pochodzącymi z bezpośredniego, a nieskażonego odczuwania piękności tej natury.

Sabała, niezrównany w słowie, uzupełniał swe najgłębsze odczucia muzyka na swych pierwotnych gęślikach, Roj jako administrator i przezorny szafarz zapasów, dbał o strawę cielesną swych rozegzaltowanych towarzyszy, Klimek Bachleda to troskliwy i zapobiegliwy opiekun swych gości, wreszcie małomówny i na wszystko zawsze zgodliwy Bartek Obrochta, prawdziwy muzyk „z Bożej łaski" wlewał w swe skrzypki całą duszę w odczuciu piękna i harmonji natury i całą gamę uczuć — radości i smutku świata żyjącego.

To też mistrz Paderewski, w czasie pobytu w Zakopanem, udarzony odrębnością melodji góralskich, pragnąc je uchwycić niejako wprost z natury, zaprosił do siebie Obrochtę ze skrzypkami. Gdy po kilku „posiadach" z przygrywkami, Mistrz zaczął wiernie odtwarzać odczute swym subtelnym zmysłem melodje, Obrochta zadowolony rzekł: „Panie! już chyci". I rzeczywiście „chyciło". — Gdy przed 40-tu laty słyszałem odegrany w Starym Teatrze w Krakowie podczas produkcji „Bajki Sabałowej" Sienkiewicza, wieniec melodyj góralskich, zebrany przez Paderewskiego, byłem zdumiony i zachwycony czystością i wiernem odtworzeniem tychże. Nikt, jak Zmarły nie potrafił lepiej zagrać „Sabałowej nuty". Wszyscy pamiętamy, jak na wieczornicach góralskich grywał z przejęciem staroświeckie melodje. Zapraszany na różne występy, przy uroczystościach narodowych, bądź ludowych, chętnie spieszył na nie wskrzeszając swymi melodjami i swym sympatycznym wyglądem i skromnem zachowaniem piękną i nieskażoną duchem czasu przeszłość.

Któż nie pamięta, gdy przed kilku laty na pogrzebie Witkiewicza — Zmarły, odczuwając serdecznie stratę, jaką Zakopane poniosło przez śmierć tego wielkiego przyjaciela Zakopanego, zaimprowizował na poczekaniu przepiękny góralski marsz pogrzebowy, przy którego dźwiękach odprowadzili go na wieczny spoczynek jego synowie.

Zmarły cieszył się ogólnem poważaniem, jako pracowity i zabiegliwy gospodarz i dobry ojciec licznej rodziny. — Pozostawił 3 córki i 4 dorosłych synów, dobrych gospodarzy, którzy odziedziczywszy po ś. p. Ojcu zdolności muzykalne, tworzą samoistny dobrany zespół muzykalny.

W ostatnim czasie Zmarły miał zmartwienie i był przygnębiony, gdyż najmłodsza córka i synowa zachorowała umysłowo. To oddziałało szkodliwie na jego zdrowie, gdyż był bardzo czułym ojcem. Mimo to nie spoczął do ostatniej chwili, a nie mogąc pracować ciężko, poza gospodarstwem grywał z zamiłowaniem na skrzypcach.

Celem oddania ostatniej przysługi, w dniu 3-go maja popołudniu zebrała się licznie miejscowa ludność, przedstawiciele Tow. Tatrzańskiego, Ochotn. Pogotowia ratunkowego, tudzież w komplecie Tow. Związku górali i ochotn. Straży pożarnej ze sztandarami. Stanowi to dowód, jaką Zmarły cieszył się ogólnie sympatją.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Składnicy Towarowej

Właścicieli hoteli, pensjonatów i restauracyj w Zakopanem zawiadamia P. T. Członków, że stosownie do uchwały ostatniego Walnego Zgromadzenia w bieżącym roku gospodarczym (1. IV. 1926—1. IV. 1927) P. T. Członkowie otrzymają tak zwane zwroty rabatowe (dywidenda od zakupów), których wysokość będzie zależała od osiągniętego w roku operacyjnym czystego zysku.

W interesie zatem P. T. Członków leży zwiększenie tych zysków przez wzmożone zakupy oraz podawanie przy zakupach numerów członkowskich, celem prowadzenia kontroli sumy zakupów.

Sprawozdanie lekarza klimatycznego za r. 1925.

W styczniu r. 1925 rozpoczął swą działalność wspólny (gminno-polityczny) Urząd Zdrowia, ale właściwie dopiero od 1 lipca b. r. działalność ta rozwinęła się prawidłowo. W ciągu tego czasu wydano ogłoszenia:

1) w sprawie zanieczyszczania rzek i potoków;

2) w sprawie stanu w jakim mają być gospodarstwa rolne w szczególności zbiorowiska nawozowe;

3) w sprawie studzień prywatnych, t. j. jakie warunki musi mieć studnia, aby mogła służyć do użytku;

4) w sprawie odkażań pomieszkań w pensjonatach, hotelach i domach prywatnych a to po osobach chorych, jakoteż zdrowych, które mieszkają dłużej niż 28 dni;

5) Regulamin dla pensjonatów i hoteli wedle ustaw obowiązujących w państwie.

Przy U. Z. założono stację badawczą mleka, z której korzystać może bezpłatnie każdy mieszkaniec uzdrowiska, jakoteż prawnie chemiczno-bakterjologiczną, cieszącą się coraz większym uznaniem publiczności, gdyż przeprowadza badania bardzo ściśle i tanio dla ubogich bezpłatnie zarówno jak bezpłatnie we wszystkich przypadkach dotyczących zdrowia publicznego (choroby weneryczne).

W ciągu zimy oddano gruntownej naprawie wielki amerykański desynfektor. co uskuteczniono znacznym kosztem i dokupiono potrzebnych ręcznych przyrządów, rozpryskujących środki odkażające.

Wobec braku komory inhalacyjnej na kilka osób równocześnie Urząd Zdrowia przeprowadził korespondencje z Zakładem w Gracu, który budował wzorową komorę Gleichenbergu i Radegund, a następnie z firmą Zieleniewskiego w Krakowie. Taki Zakład jest w uzdrowisku konieczny i ściągałby znaczną ilość ludzi obecnie zmuszonych do wyjazdu zagranicę. Sądzę. że mimo trudności i znacznych kosztów, jaki on pociągnie w końcu da się go wprowadzić w życie.

Przechodząc do szczegółowej statystyki ruchu chorych i zmarłych, wykaz zmarłych daje sumę ogólną 167 (178 w r. 1924).

Na gruźlicę zmarło 51 osób, t. j. 27% z tego obcych 45, a tubylców 6. t. j. 3 dorosłych i troje dzieci, daje to 5 pro mille. W Olczy zmarła na gruźlicę tylko 1 osoba w tym roku, pozatem zmarło na raka 7 osób, samobójstw 6, zabójstw i morderstw 7, przypadków nieszczęśliwych 8.

Choroby zakaźne, ten niedawny postrach uzdrowiska, powodujący nieraz wyludnianie się go. w przeciągu kilku nieraz godzin (jak 1916) znikły obecnie skutkiem postępowania bezwzględnego, t. j. oddzielenia chorych bez żadnych względów ubocznych, odkażania należytego i tłumaczenia ludności. że postępowanie to jest konieczne w ich własnym interesie straciły zupełnie na sile i grozie. Że tą drogą da się opanować epidemję najlepszym dowodem rok 1925, w ciągu którego tak zakaźna i trudna do opanowania choroba, jak płonica (szkarlatyna) cztery razy wkraczały w bramy Zakopanego. W lipcu wraz z dziećmi polskiemi przybyłemi z Francji wśród 100 dzieci i 20 osób starszych mieszkających w Schronisku im. ks. Stolarczyka ukazały się trzy przypadki płonicy, przywleczone przez tę wycieczkę z Krakowa, który od 2 lat ma u siebie nieustające źródło płonicy. Stłumienie tego gniazda zarazy świadczy chlubnie o przeprowadzaniu odkażania. wbrew głosom, wyrażającym pod tym względem wątpliwości.

Przez cały czas nie było ani razu zakażenia domowego. co jest również dowodem należytego prowadzenia odkażań po chorobach zakaźnych. Od czasu postawienia nowocześnie urządzonego szpitala chorych na płonicę bezwzględnie przenosi się do niego i w ostatnich latach nie było już przypadku oporu co do tego. Dopiero w tym roku zaszedł taki ubolewania godny przypadek, gdzie mimo interwencji Policji Państwowej chorego nie pozwolono zabrać, mimo, że dom, w którym przypadek ten zaszedł, jest pensjonatem (pokątnym).

Dr. Tadeusz Gabryszewski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze świata.

Hotelarze amerykańscy zwiedzą Europę.

Centralna. znakomicie zbudowana i działająca organizacja hotelarzy amerykańskich, uchwaliła w roku 1924 odbyć w celach studjów dłuższą podróż po Europie. Uchwała owa będzie w roku bieżącym wprowadzoną w życie w ten sposób, iż grupa hotelarzy owych złożona z około 300 ludzi ma zwiedzić Anglję, Francję, Belgję i Holandję, poczem poprzez Niemcy i Austrję oraz Włochy ma powrócić do Nowego Jorku. Należałoby dobrze zastanowić się nad tem, czyby owej wycieczki hotelarzy amerykańskich nie należało zaprosić choćby do dwóch trzech miejscowości polskich, boć hotelarze owi przybywają do Europy poto także, by z tutejszymi hotelarzami ich organizacjami oraz miejscowościami sportowymi i uzdrowiskowymi nawiązać stosunki, za którymi ma popłynąć nowa fala amerykańskich turystów.

Rozumne uregulowanie sprawy „napiwków“ w Szwajcarji.

Sprawa napiwków dolega wszystkim w świecie, którzy mają jakąkolwiek styczność z życiem hotelowem i pensjonatowem. Dolega ona korzystającemu z hoteli i pensjonatów, którzy nigdy nie wiedzą ile, jak i komu mają udzielać napiwków, dolega służbie hotelowej i pensjonatowej zawsze niezadowolonej z wysokości i sposobu rozdziału napiwków.

Dolegała ta sprawa i Szwajcarji, temu klasycznemu krajowi hoteli i pensjonatów, toteż postanowiono ją tam ostatecznie i stanowczo uregulować.

Uregulowanie to nastąpiło najpierw w drodze, że tak powiemy. prywatnej, w ten sposób, iż poszczególne hotele i pensjonaty zgodziły się na to, by goście ich płacili przy regulowaniu rachunku hotelowego pewną sumę, której minimum ustalono, tytułem napiwku. Napiwek w ten sposób otrzymany dzieliły hotele i pensjonaty owe wedle pewnego, w porozumieniu ze swą służbą ustalonego, klucza pomiędzy poszczególne kategorje, czy też osoby tejże służby.

Uregulowanie to nastąpiło w drodze — jak mówiliśmy — niejako prywatnej, ponieważ ogół związków służby hotelowej niechętnie doń się odnosił. Kilkomiesięczna jednak praktyka przekonała wszystkich o celowości i wygodzie nowego systemu napiwków. tak, że z końcem roku 1925 zgodziły się nań zawodowe związki służby hotelowej i Związek właścicieli hoteli i pensjonatów, a z 1-szym stycznia b. r. zaczęto go stosować we wszystkich hotelach i pensjonatach Szwajcarji.

Oczywiście podstawą powodzenia tego nowego systemu napiwków jest bezwzględna uczciwość Szwajcarów stosowana wzajem wobec siebie, i wzajemne, oparte na niej. wysokie zaufanie.

KRONIKA.

O STAN DRÓG. Z powodu złego stanu szos Kraków-Zakopane. Zakopane-Kościeliska, Zakopane-Morskie Oko istnieje obawa. że ucierpi na tem tegoroczny sezon w Zakopanem. Sprawą powyższą postarano się zainteresować już odpowiednie czynniki rządowe. pomimo jednak, iż do sezonu pozostaje niewiele już czasu, dotychczas prawie nic nie zrobiono.

Gruntownie i rzeczowo zajmuje się całą tą sprawą memorjał, przesłany p. Ministrowi robót publicznych przez Zakopiańską Spółkę Samochodową. Nadesłany nam do redakcji tekst powyższego memorjału, bardzo aktualnego. podajemy w całości poniżej:

„Stan drogi Kraków-Zakopane, jak i dróg bitych dawniej samorządowych w obrębie Zakopanego, przedstawia obecnie obraz zniszczenia i przez brak racjonalnej konserwacji dąży w przyspieszonem tempie do kompletnego zahamowania rozwijającego się pomyślnie w tych stronach ruchu samochodowego, tak zarobkowego i jak i sportowo-turystycznego.

Niżej podpisana „Zakopiańska Spółka Samochodowa“ jest na tym terenie jedynem przedsiębiorstwem zarobkowem o rozwiniętych na europejską miarę agendach i tem samem odczuwa wspomniane braki dróg, na których utrzymuje komunikację autobusową i przeprowadza perjodyczne wycieczki, najsilniej, gdyż odbijają się one na stanie posiadanego taboru samochodowego, z drugiej zaś strony osłabiają wybitnie skierowany w te okolice najintenzywniej z całej Polski prywatny ruch automobilowy. Z tego względu, wobec braku zainteresowania czynnego w tej sprawie ze strony istniejących w Polsce zorganizowanych czynników prywatnego automobilizmu. zmuszona jest sama poruszyć ją, jako jedynie poza nimi kompetentna i przedstawić ją decydującym władzom i czynnikom we właściwem oświetleniu.

Droga Kraków-Zakopane stanowi magistralę dla dojazdu kołowego do całego szeregu letnisk Polski na Podhalu, licznie w tych okolicach rozsianych, że wymienimy tylko najważniejsze, jak: Rabka, Szczawnica, Poronin i Zakopane, z któremi korespondują równocześnie pierwszorzędne i prawie jedyne w Polsce drogi turystyczno-widokowe, jak Zakopane, Dolina Kościeliska. Morskie Oko, Pieniny. Szczawnica, Czorsztyn, Stary Sącz. Rabka, Nowy Sącz i inne mniej ważne. Niezależnie od nich, zawarta ostatnio w Czechosłowacji konwencja turystyczna, wchodząca w życie z dniem 1 czerwca b. r., otwiera polskiej turystyce automobilowej właśnie ze wspomnianych punktów wyjściowych, nowe szerokie horyzonty przez udostępnienie wspaniałych szlaków turystycznych górskich. jak Nowy Targ, Zamki Orawskie. Kralowan i letniska na Spiszu w Czechosłowacji. dalej Nowy Targ. Czorsztyn, Spisz, w końcu Zakopane, Jaworzyna, Łomnica Tatrzańska i inne miejscowości na Spiszu i t. d.

Podhale jest z powodu braku jakichkolwiek podstaw naturalnych dla przemysłu i rolnictwa najzupełniej passywne gospodarczo i przeżywa jedynie kapitały, przywożone z innych okolic Polski przez napływowy perjodyczny element kuracjuszy i turystów. niemniej jednak odgrywa tem samem ważną rolę w życiu gospodarczem, gdyż zatrzymuje kapitały chętnych do wyjazdów odpoczynkowych za granicę, w kraju. Wskutek tego warunki rozwoju rzeczywistego w tych okolicach posiada jedynie przemysł turystyczno-hotelarski. który doprowadzony do wyżyny europejskiej, jak naprzykład w Szwajcarji, stworzyć może kwitnący stan gospodarczy całego Podhala, w szczególności zaś ośrodków. jakiemi są dla niego letniska i miejscowości klimatyczne i kąpielowe, równocześnie zaś. dając gościom udogodnienia na miarę europejską. może nie tylko w stosunku do krajowych turystów i kuracjuszy stać się konku-

WŁADYSŁAW ORKAN.

O Stanisławie Witkiewiczu.

II.

Kiedy Witkiewicz przybył przed laty z Warszawy do uzdrowiska pod Tatry. zastał Zakopane jeszcze mało zepsute „kulturą“, o charakterze wsi, zabudowanej jak obecnie Poronin lub Witów. Zastał Tatry, o wiele niż dziś groźniejsze w swej skalnej niedostępności. jedynie swym orlim synom (Nowicki, Tetmajer). lub „Jego Wielgomożności, panu Chałubińskiemu“. gdy w ich pustocie pod jesień wkraczał z wyprawą królewską. otwierające swe zazdrośnie ukrywane skarby. Zastał ów zmierzchający świat Tetmajerowskiego Skalnego Podhala, ludzi na miarę eposu — owych Zychów, Toporów. Bachledów — i Homera tego zamierającego świata. Sabałę. Zastał on wśród tych starych sępów kulturę starą, rodzimą. wytworność obyczaju i form towarzyskich. niespotykaną wśród chłopów nizinnych. żywość umysłu. fantazję. Jako malarza zachwycić go też musiał fizyczny typ rasy. piękny, w stroju obcisłym, malowniczym. W chałupach zastał sprzęty „bryzowane“. wszystkie przedmioty użytku artystycznie wykonane, od stołu do maselniczki. Ude-

rzyła jego oczy architekta chata góralska swoją konstrukcją logiczną. jej rozkład. proporcje. dające możliwość rozwinięcia.

Słowem, zastał świat nowy, odrębny. świat o pełnym i własnym wyrazie. Rozkochała się dusza jego w tym helleńskim podtatrzańskim świecie — czem dla płuc jego powietrze żywiczne, tem dla umysłu było obcowanie z pierwotną mądrością gazdów — i już odtąd przez ten świat będzie patrzał na rzeczy nawet oddalone, stąd będzie używał porównań i określeń. przeciwstawiając mimowoli siebie i świat ten razem wszystkiemu pozatem. Tu duch jego wrósł. jak ów smrek w szczelinę skalną, i poczuł siebie w gruncie.

Z drugiego krańca Polski. ze Żmudzi przybyły, stał się. jak się sam wyrażał. patrjotą Podhala. Gorliwszym, a już pewnie głębszym. niż wielu urodzonych Podhalan. Niema w tem samookreśleniu, co snobizm mógł zarzucić. nic z separatyzmu lub z parafiańskiej jakiejś wyłączności. Jest to zobaczenie bogatej w przymioty ciała i umysłu. wyjątkowej rasy, na tle równie wyjątkowo bogatem. — Nie było też u Witkiewicza ni zarzucanego mu kiedyś sentymentu, odnośnie do górali. Widział on lepiej od innych wszystkie ciemne i złe strony ich charakteru.

zwłaszcza wśród cywilizacją zepsutego młodszego pokolenia, chłostał je i wykazywał, że trudno o dosadniejsze piętnowanie — wierzył jednak, że rasa ta tyle ma bogactwa w sobie i rozwojowych możliwości, iż „zdolną jest wydać z siebie najwyższy typ człowieczeństwa“.

Pierwszą manifestacją zetknięcia się Witkiewicza z przyrodą i ludźmi Tatr. manifestacją zachwytu. która tak głośną stała się w Polsce, gdyż pokazała plastycznie w słowie i illustracji świat nowy, odrębny — było pierwsze wydanie „Na przełęczy“.

A jeśli chodzi o opis natury. to nie wiem. czy jest gdzie piękniejszy, prawdziwszy i sumienniejszy. niż jego „zima w Tatrach“ (w drugiem wydaniu tej książki). Jest tam cały proces. wszystkie wydziwy i cuda. jakie wiatr i słońce wyprawiają z podatnym śniegiem: jak rzeźbią. modelują, w jakie stroją go blaski. Witkiewicz-Sokrates miał czas tej zmiennej naturze górskiej przez lata się napatrzeć i przeznał ją do gruntu.

Z przyrodzonych bogactw górala niemało zajęła też twórcę „Na przełęczy“ gwara. Nie władał nią tak swobodnie i nie mógł w niej tworzyć jak Tetmajer, lecz mając taki wzór. jak słuchany tylekroć Sabała, znał i oceniał jej obrazowość zwięzłą. jej logikę i harmonję klasyczną. Często

rencją dla zagranicznych letnisk, ale i ściągać stamtąd znaczne ich rzesze.

Jednym z podstawowych warunków stworzenia możliwości rozwoju tego centrum klimatyczno-turystycznego Polski jest stworzenie jak najdogodniejszych warunków komunikacyjnych dla zjeżdżających z kraju czy z zagranicy gości. Okolice te, zaniedbywane za czasów zaborczych, względnie upośledzone umyślnie, by nie stwarzały konkurencji szeroko rozwiniętemu przemysłowi turystycznemu w Alpach, nie posiadają do tej pory dogodnych linij kolejowych z Krakowem, jako punktem wyjściowym dla przeważnej liczby przyjeżdżających z kraju, a nawet z zagranicy. Koszt budowy nowych, bardziej celowych linij kolejowych, jest tak duży, że projektowane nie prędko doczekają się realizacji wobec dzisiejszego stanu gospodarczego Państwa. Natomiast nie wykorzystana jest szeroko rozbudowana w tych okolicach sieć dróg bitych, dających podstawę do zorganizowania najdogodniejszych stałych linij komunikacyjnych autobusowych, ze znacznie skróconym czasem jazdy w stosunku do kolei i do ściągnięcia w te strony gros ruchu wycieczkowego automobilowego z kraju i poważnego jego odłamu z sąsiadującej zagranicy, a to wobec udogodnień konwencji turystycznej. Równocześnie wobec niedogodności połączeń kolejowych z zagranicą, przeważnie okrężnych w stosunku do Słowacji, Węgier i t. p. stwarza wykorzystanie projektowanych linij autobusowych duże możliwości ściągnięcia frekwencji zagranicznej via Spisz w Czechosłowacji, nawet jeżeli chodzi o przejazdy w głąb kraju.

Równocześnie sieć tych dróg jest terenem dorocznych krajowych raidów samochodowych, w najbliższej zaś przyszłości, bo już w roku bieżącym — międzynarodowych.

Na przeszkodzie należytemu rozwojowi wszystkich wspomnianych czynników gospodarczych i sportowo-turystycznych, a to przez wykorzystanie istniejących sieci dróg, stoi ich stan fatalny, szczególnie na magistrali Kraków-Zakopane. Konserwacja ich jest niedostateczna, gdyż powierzchowna naprawa nawierzchni — jak dotychczas — przez wysypanie li tylko szutrem, pozostawianym do walcowania chyba tylko kołom samochodowym — powoduje prawie natychmiastowe zużycie się jej do poprzedniego, a nawet gorszego stanu. Konserwacja w dobrze zrozumiałym interesie tak Państwa, jak i korzystających z usług i dróg, powinna być w pierwszym rzędzie trwałą, a tem samem nie da się jej inaczej uskutecznić, jak przez uprzednie zoranie zniszczonych odcinków, jednolite nawożenie szutrem grubym, następnie drobnym, następnie piaskiem, a wkońcu wywalcowaniem dokładnem. Równocześnie odcinki drogi Kraków - Myślenice - Lubień - Chabówka - Rabka, Chabówka — 3 klm. do Obidowej, Nowy Targ - Krościenko - Szczawnica, Nowy Targ - Zakopane, Zakopane - Kościeliska i Zakopane 12 klm. drogi do Morskiego Oka — powinny być gruntownie zremontowane, jako zupełnie obecnie zdyzelowane.

Ten stan krytyczny powoduje przedewszystkiem szybkie zużycie się samochodów stałych linji autobusowych i stwarza tem samem, przez znacznie większe zużycie smarów i opon, tak duże koszta eksploatacji, że spowodować mogą kompletny ich upadek, mimo dużych widoków rozwoju, a równocześnie potrafią zniechęcić i odstraszyć najbardziej zamiłowanych automobilistów i miłośników Tatr od wycieczek w te strony.

Przeciwnie, wydatkowanie stosunkowo drobnych kwot na doprowadzenie tych dróg do należytego stanu i należyta i celowa ich konserwacja potem, oszczędzi przedewszystkiem bezcelowych obecnych wydatków na iluzoryczne naprawki, przedewszystkiem zaś stworzy idealne warunki do rozwinięcia się wszystkich letnisk na Podhalu, a w następstwie związanych z nimi przemysłów miejscowych, w szczególności automobilizmu, tak turystyczno-sportowego, jak i wycieczkowo komunikacyjnego.

Prosimy zatem WPanów o łaskawe zajęcie się temi sprawami, tak ważnemi dla ogólno-państwowych, jak i turystycznych względów i okazanie im jak najdalej idącego poparcia.

Zakopiańska Spółka Samochodowa
Sp. z ogr. odp.

* ❊ *

Ze strony Urzędu Miejskiego Zakopanego popiera się jaknajgoręcej wszczętą w tym roku przez Zakopiańską Spółkę Samochod. akcję, zmierzającą do gruntownej naprawy dróg państwowych w Województwie Krakowskiem, łączących Kraków z uzdrowiskami Podhala, a zwłaszcza z Zakopanem, odwiedzanem rocznie przez tysiące samochodów. W celu jak największego podtrzymania i spopularyzowania ruchu tego, przyczyniającego się do podniesienia naszych uzdrowisk tatrzańskich, zwłaszcza obecnie po otwarciu komunikacji samochodowej z Czechosłowacją, żądania przedstawione w memorjale Zakopiańskiej Spółki Samochodowej powinny znaleźć właściwe poparcie. **Urząd Miejski w Zakopanem.**

* ❊ *

Tymczasowa Komisja Uzdrowiskowa popiera prośbę niniejszą w imieniu rozwoju Zakopanego, jako stacji turystycznej i dla poparcia nowoczesnego ruchu turystycznego w kraju i z zagranicy do Polski.

Tymczasowa Komisja Uzdrowiskowa.

* ❊ *

Memorjał WPanów godzi się kompletnie ze stanowiskiem, jakie zajmujemy, przeto korzystając ze szczególnych informacji memorjału wyzyskamy je do celów publicystycznych, akcentując zaniedbanie w konserwacji dróg o tak wybitnie turystycznem znaczeniu. **Polski Związek Turystyczny.**

ZEBRANIE WIERZYCIELI AKC. BANKU ZWIĄZKOWEGO w Zakopanem odbyło się dnia 5 b. m. Obradom przewodniczył p. Józef Kwiatkowski, który jednocześnie przedstawił obecny stan interesów banku oraz stosunek wierzycieli do proponowanych przez dyrekcję banku warunków ugody. Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Dr Mróz, Dr Bartmański, ks. Superior OO. Jezuitów, A. Krzyżak i inni, odczytano i przyjęto rezolucję następującej treści:

„Zebrani dnia 5 maja 1926 r. wierzyciele upadłego Akc. Banku Związkowego w Zakopanem uchwalają, co następuje:

1) Odrzucają proponowaną przez dyrekcję tegoż banku ugodę, na mocy której zobowiązuje się wypłacić dyrekcja tylko 40% ich wierzytelności.

2) Trwają przy pierwotnej uchwale z dnia 16-go stycznia b. r., domagającej się 100% pokrycia wierzytelności lub też konkursu.

3) W myśl dzisiejszej uchwały dodatkowej, uznając, że wypłata 100% jest niewykonalna, polecają swym zastępcom prawnym oraz delegatom komitetu wykonawczego w osobach pp. Józefa Kwiatkowskiego i Jana Tarnawskiego dążyć do załatwienia sanacji A. B. Z., jak to uczyniono przy sanacji Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie, t. j. przez przejęcie akcji A. B. Z. przez wierzycieli banku“.

Pozatem uchwalono zorganizować we Lwowie na jeden dzień przed terminem ugody sądowej, t. j. dnia 10 maja r. b. ogólne zebranie wierzycieli, celem ujednostajnienia działania na podstawie uchwał wierzycieli zakopiańskich.

Na delegatów na powyższe zebranie wybrano pp. Kwiatkowskiego i Tarnawskiego.

KOMISJA PRZEMYSŁOWO-SANITARNA W ZAKOPANEM. Od kilku dni urzęduje w Zakopanem komisja przemysłowo-sanitarna ze starostwa Nowego Targu, pod przewodnictwem starosty dra Pawika i fizyka powiatowego, dra Danielewskiego, która bada stan pensjonatów, hoteli i lokali przemysłowych. Komisja stwierdziła stan tychże zupełnie zadowalający, oraz znaczne zmiany na korzyść od przeszłego roku, wskutek przeprowadzonych przebudowań i remontów.

Z ŻYCIA N. O. K. W ZAKOPANEM. 29 kwietnia w Mleczarni N. O. K. odbyła się uroczystość wspólnego święconego przy licznym współudziale członkiń organizacji. Skromne „święcone“ pobłogosławił Ks. Pietrzak, przemawiając o znaczeniu wspólnych uczt w dawnem życiu chrześcijańskiem.

Z ramienia zarządu N. O. K. przemówiła krótko prezesowa p. Kopeczna, witając zebranych, p. Brudzińska wygłosiła referat „O pracy i jej pojmowaniu wedle zasad chrześcijańskich“, p. Sokołowska o wadach i zaletach Polaków. W serdecznym nastroju przepędzono ten wieczór i postanowiono nadal urządzać podobne zebrania dla członkiń N. O. K., celem zbliżenia się i wymiany myśli w dobie tak ważnej w kraju jak obecna.

ZE SCENY. Dnia 1-go maja w sali Morskiego Oka zespół amatorów T. U. R. wystawił bardzo starannie sztukę p. t. „Śmierć Okrzei“. Tytułową rolę odtworzył p. A. Petko z wielkiem zrozumieniem. Wszyscy amatorowie artyści pochodzący z warstw robotniczych, wykazali dużo zdolności scenicznych, a pan Kowalski talent reżyserski. Całe przedstawienie można zaliczyć do bardzo udałych na scenie amatorskiej.

W sobotę, dnia 8 maja będzie powtórzenie tej sztuki w sali Morskiego Oka.

W poniedziałek 3 maja zespół amatorski druhów Sokołów odegrał przy wypełnionej po brzegi sali Morskiego Oka „Kościuszko pod Racławicami“. Należy pogratulować „Sokołowi“, że się odważył na wystawienie takiej wielkiej rzeczy na scenie amatorskiej w warunkach trudnych pod względem dekoracji i że wybrnął z tego zadania zwycięsko — dzięki ofiarności wszystkich amatorów, biorących udział, jakoteż niestrudzonemu p. Schabenbekowi.

Na ogólne życzenie sztuka ta powtórzoną będzie w niedzielę 9 maja.

WYKŁADY P. H. GRALSKIEGO. W dniu 24 i 25 kwietnia odbyły się w sali Sanat. Czerw. Krzyża dwa wykłady p. H. Gralskiego z Krakowa, znanego literata i badacza, na temat człowiekoznawstwa praktycznego i metapsychiki z punktu widzenia negatywnego. Należy się podzięka dyrekcji Czerw. Krzyża, że zezwoliła na urządzenie tego rodzaju imprezy, jak również prelegentowi za to, że w sposób nadzwyczaj zajmujący i jasny przedstawił nowoczesne poglądy naukowe na istotę zjawisk należących do obu wzmiankowanych dziedzin. Prelegent należał do komisji, której udało się zdemaskować Guzika w Krakowie i łącznie z tem podał szereg oszukańczych praktyk, stosowanych przez rozmaitych t. zw. fakirów, przeważnie europejskiego, często nalewkowego pochodzenia, który wyzyskują dla swych celów potęgę suggestji i złudzeń zmysłowych, zachodzących zbiorowo. Najciekawszy był wywód, że krakowska komisja, która zdemaskowała Guzika, zerwała z zakorzenioną legendą o wystarczalności kontroli osobistej medjów w czasie seansów zapomocą zwyczajnego trzymania rąk.

W wykładzie zaś o budowie ciała i charakterze doprowadził prelegent klasyfikację Kretschmerowskich typów do najobszerniejszych analogij ze zjawiskami, wchodzącemi w przyrodzie.

KONTROLA SANITARNA W ZAKŁADACH FRYZJERSKICH W ZAKOPANEM. Z inicjatywy miejskiego urzędu zdrowia, odbyło się w ostatnich dniach pod przewodnictwem dra Gabryszewskiego zebranie miejscowych właścicieli zakładów fryzjerskich, na którem odczytano najnowsze rozporządzenia sanitarne, obowiązujące zakłady fryzjerskie, z poleceniem przestrzegania przepisów, dotyczących higjeny, czystości i zachowania się personalu wobec gości. W tym kierunku organa miejsk. urzędu zdrowia przeprowadzą w najbliższych dniach po wszystkich zakładach fryzjerskich w Zakopanem kontrolę sanitarną.

---

w swobodnej pogwarce wtrącał góralskie wyrazy i określenia. Dał też w gwarze podhalańskiej przepiękne przekłady niektórych z „kwiatków św. Franciszka“, jako i opowiastkę Lwa Tołstoja: „Cem ludzie zyjom?“

Rozpatrzywszy się w stylu spotkanej chałupy i jej wnętrza, podjął śmiały plan rozwinięcia tego stylu i doprowadzenia go do wysokiego artyzmu, połączenia nizin z górą — chałupy z pałacem. Co też w mierze niemałej osiągnął, zatknąwszy zwycięsko pardur na bogatej, wyrosłej z góralskiej chałupy — willi. Jest to czyn prawdziwy, trwały, i nic go w postępie czasu, nie umniejszy. Jakąkolwiek drogą potoczy się budownictwo na Podhalu, chałupa-willa Witkiewicza, jako pierwsze i szczęśliwe rozwiązanie problemu trudnego, pozostanie. Nie zabudował Podhala, jak pragnął, przyjdą przyszli pionierzy i czyn jego podejmą.

Doświadczenia psychologiczno-artystyczne są treścią jego książki „Z Tatr“. Tylko Witkiewicz mógł tak zespolić, stopić — i nowele, i bajki, i uwagi — w jeden artystyczny kruszec. Książka ta jest odbiciem jego pełności, nieoddzielania człowieka czującego od artysty.

Najważniejszy jednak dokument, mówiący nam o nim, to „Po 20 latach“ (wstęp do drugiego wydania „Na przełęczy“). Jakże ten wstęp pogłębił książkę, takim aplauzem przed laty witaną! Jest to manifest, który skupił w sobie wszystkie promienie jego myśli i umiłowań. Jest to zrewidowanie po latach dwudziestu stosunku swego do zjawisk tatrzańskiego świata, a zarazem syntetyczne objęcie tego okresu życia ludu góralskiego, na który wybystrzonemi oczyma artysty, sercem wielkiem i umysłem wyostrzonym patrzał. Książka - sąd, książka - zamknięcie. Testament rozumu i serca. Każde zdanie jest ciężkie od stwierdzonej doświadczeniem prawdy. Naprzykład: „Rozwój pojęć nie zwyższy człowieka, jeżeli nie idzie w parze z rozwojem uczuć, które gruntują charakter“. Lub: „Kto chce poznać lud naprawdę, musi potracić wprzód wiele z arystokratycznych i demokratycznych uprzedzeń“ i t. d. Na stu czterdziestu stronach rozwiniętych jest tyle obrazów i opisów świetnych, tyle mądrych spostrzeżeń i uwag, tyle głębokich zestawień i uogólnień, taka nabrzmiałość i spoistość tętniącej żywą krwią treści — iż na wiele bogatych starczyłoby książek. — Uwagi te powinny być jak tablice nade drzwiami ryte. A zwłaszcza wychowawcy i ci, co idą między lud, powinni jak katechizm podręczny uwagi te przy sobie nosić i jaknajczęściej w nie zaglądać, aż do wpojenia ich sobie jako wskazań.

—o—

Lista gości
od 28 kwietnia do 5 maja 1926 r.

Aleksandrowicz Ewa, Wilno — Boruta.
Albrecht Karol z żoną, Kraków — Morskie Oko.
Akselrad Helena, Krosno — Ligja.
Antoniewicz Aleksandra, Warszawa — Gencjana.
Aksanista Juljan, Bydgoszcz — Wołodyjówka.
Baslerowa Zofja, Kraków — Radowid.
Błaszczyk Zofja, Warszawa — Gencjana.
Baljor Józef, Warszawa — Gencjana.
Backewroth Joachim, Drohobycz — Sant. Dłuskich.
Balzer Antoni z rodziną, Katowice — Morskie Oko.
Banatówna Józefa, Drohobycz — Warszawianka.
Bar Bronisława, Warszawa — Janina.
Buczyńska Marja, Warszawa — Gencjana.
Blibaum Zofja, Łódź — Świt.
Bieda Dr Franciszek z żoną, Kraków — Dora.
Biczyskówna Zofja, Sosnowiec — Odrodzenie.
Bułkówna Marja, Warszawa — Jerzewo.
Cichoniówna Zofja, Borysław — Orcio.
Cywiński Piotr, Toruń — Morskie Oko.
Chwastkówna Marja, Nisko — Flora.
Deisenberg Adam, Tarnów — Czerwony Krzyż.
Dreszer Jan, Siedlce — Wanda.
Dobrowolska Dr Marja, Kraków — Cieszynianka.
Dobosz Emil, Kraków — Giewont.
Dzwonkowska Wanda, Łomża — Polanka.
Dynowska Jadwiga, Warszawa — Przełęcz.
Dębicka Emilja z rodziną, Sosnowiec — Giewont.
Dobrowolski Józef, Orzechowo — Wołodyjówka.
Dubiński Witold, Wilno — Wawel.
Ereciński Edward, Radom — Dr Hawranek.
Einhorn Maksymiljan, Bielsko — Giewont.
Frączkowska Marja, Lublin — Jaśka.
Fränkel Dr Józef z żoną, Bielsko — Sanato.
Fiszer Anna, Dubno — Dr. Dłuski.
Foltynowa Marja, Rembertów — Cz. Krzyż.
Faszczewski Stanisław, Warszawa — Gencjana.
Grabiński Józef, Lublin — Radowid.
Gawłowski Józef, Ostrów Pozn. — Cz. Krzyż.
Giałczewska Helena, Poznań — Świetlana.
Grojec Irena, Piotrków — Morskie Oko.
Gottwald Romana Iwona, Bydgoszcz — Konradówka.
Gutekunstowa Natalja, Łódź — Sanato.
Gutenberg Dr Ernest, Bielsko — Morskie Oko.
Gutenberg Dr Bruno, Bielsko — Morskie Oko.
Gutenkunst Teodor, Łódź — Sanato.
Gałąszewska Eleonora, Lublin — Chowanna.
Głowacki Stefan, Kraków — Błękitna.
Goldenberg Zofja, Strzylcze — Strzecha.
Głoszkowska Kazimiera z córką, Budzynin, Cz. Krzyż
Huckówna Halina, Biskupice — Świetlana.
Horodyński Zbigniew, Kraków — Radowid.
Hennenberg Eustachiusz, Warszawa —Polanka.
Igielska Jadwiga, Kraków — Cz. Krzyż.
Izydowski Piotr, Warszawa — Gencjana.
Jampel Dr Seinwel, Biała — Morskie Oko.
Jack Gudków Walentyn, Nowy Jork — Morskie Oko.
Jentys Dr Władysław z żoną, Kraków — Sanato.
Janerak Marceli, Warszawa — Walówka.
Janowska Eleonora, Mała Dąbrówka — Cieszynianka
Jaworska Stanisława, Warszawa — Krywań.
Jaff Maurycy, Lwów — Krupówki 58.
Kamieniecka Marja, Kraków — Za Bramką.
Kazmirowicz Marja, Kańczuga — Ks. Kaszelewskiego
Karwowska Marja, Warszawa — Boruta.
Krawczyk Wład., Andrychów — Sienkiewiczówka.
Klimkiewicz Jan, Kutno — Wołodyjówka.
Kołacki Walerjan, Bydgoszcz — Biały Dwór.
Korowski Jan, Warszawa — Janina.
Koźmiński Dr Tadeusz, Warszawa — Dr Hawranek.
Koźmińska Anna, Warszawa — Śnieżka.
Kopacz Stanisław, Kraków — Stamary.
Kobylińska Marenia, Katowice — Morskie Oko.
Kostrzewa Władysław, Warszawa — Grażyna.
Krunsche Aleksy, Pabjanice — Wiosna.
Kupferberg Giza, Tarnów — Świt.
Krzymuski Ludwik, Król. Huta — Warszawianka.
Kammengiesser Karol, Dziedzice — Wołodyjówka.
Krakowski Pejsa Aj, z żoną, Łódź — Świt.
Kamlerowa Al. z rodz., Warszawa — Włodka, Bystre
Kasparek Wiktor, Lwów — Stow. Św. Zyty.
Koliszówna Jadwiga, Chorzów — Wołodyjówka.
Kotula Marcin, Warszawa — Czerwony Krzyż.
Kuroń Stanisława, Sosnowiec — Biały Dwór.
Kurnatowski Maksymiljan, Kobryń — Cz. Krzyż.
Krzyżanowska Helena, Lwów — Czerwony Krzyż.
Krywultowa Marja z córką, Bystre — Koziniec 12.
Kolberg Oskar, Warszawa — Biały Dwór.
Król Franciszek, Rawa Maz. — Giewont.
Kloniszek Władysław z córką, Tereśmin — Sanato.
Kołodziejski Zenon, Warszawa — Wierchy.
Korycka Wanda, Łódź — Cz. Krzyż.
Kowalski Dr Tadeusz, Kraków — H. Turystów.
Kot Stanisław, Kraków — Sanato.
Kosiński Jakób, Warszawa — Cz. Krzyż.
Kołakowska Franciszka, Łódź — Cz. Krzyż.
Kozłowski Stanisław, Toruń — Cz. Krzyż.
Korzeń Majer, Wrocławek — Krupówki 35.
Kowalski Ignacy, Górecko — Turnia.
Krobicki Józef z żoną, Nowy Targ — Sport.
Krobicki Józef z żoną, Warszawa — Orla.
Kunicki Władysław, Warszawa — Kamilla.
Langie Marja, Kraków — Zacisze.
Lachowicz L., Drohobycz — Warszawianka.
Luniak Natalja, Warszawa — Dr. Dłuski.
Lenkiewiczówna Janina, Zamość — Włodka B.
Lutman Tadeusz, Lwów — Warszawianka.
Malatyński Antoni z żoną, Kielce — Zacisze.
Maciejewska Janina, Warszawa — Bohdanówka.
Michel Franciszek, Katowice — Sanato.
Miara Dr Bronisław, Bydgoszcz — Wanda.
Mironda Dr Herbert z żoną, G. Śląsk — Sanato.
Milatsch Jerzy, Królewska Huta — Morskie Oko.
Mossakowski Mieczysław, Strzygi — Świetlana.
Machniewska Wacława, Poznań — Do Jaszczurówki.
Merkel Ludwik, Warszawa — Gospoda Włóczęgów.
Minderer Matylda, Kraków — Dr Hawranek.
Matuszewski Cezary i An., Szamotuły, Warszawianka.
Manteufflówna Anna, Łódź — Cz. Krzyż.
Markowska Irena, Wielki Łęck — Modrzejów.
Mergel Władysław, Warszawa — Cz. Krzyż.
Mikulska Wanda z córką, Warszawa — M. Oko.
Mirska Miranda, Warszawa — Morskie Oko.
Mroczkowski Leon, Kraków — Orawianka.
Mocek Edmund, Środa — Rennaissance.
Nawrocki Józef, Kalisz — Czerwony Krzyż.
Nantal Stanisław, Warszawa — Gencjana.
Nowakowski Jan, Radoszyce — Dr Dłuski.
Ostrowski Antoni, Baden — Warszawianka.
Oppenheim Henryk, Sosnowiec — Radowid.
Owłoczyński Antoni, Brześć — Łomnica.
Olejnik Jerzy, Lwów — Pomoc Bratnia.
Orlikowska Zofja, Warszawa — Smereków.
Obertyński Włodzimierz, Kraków — Zakrzówek.
Padarewska Bożema, Warszawa — Wojciechowo.
Pflancer Wilhelm, Lwów — Cz. Krzyż.
Pressburger Fabjan, Wiedeń — Morskie Oko.
Płóciennik Józefa, Łódź — Borek.
Pojkerowa Eugenja, Ostrów Łomż. — Cz. Krzyż.
Pollak Bruno, Bielsko — Morskie Oko.
Popławski Michał, Lwów — Morskie Oko.
Pruski Zdzisław, Warszawa — Morskie Oko.
Prycherowa Marja, Lwów — Dr Hawranek.
Przeździecka Marja, Skierniewice — Czerwony Krzyż.
Piątkowski Włodz. z żoną, Warszawa, Krupówki 17.
Przyborowski Dr Adam, Warszawa — Czarny Dwór.
Rokita Dr Alfred, Katowice — Sanato.
Rakowska Lucyna, Toruń — Do Jaszczurówki.
Rzędkowski Stanisław z żoną, Bzowki — M. Oko.
Rzędkowski Stanisław, Kutno — Dr Hawranek.
Rubach Ewelina, Dąbrowa — Czerwony Krzyż.
Spattenstein Marja, Grodno — Czerwony Krzyż.
Święcicki Franciszek z żoną, Borek — Warszawianka
Swistelnicka Klara, Lwów — Warszawianka.
Simon Juljusz, Katowice — Sanato.
Sołtan Aleksander, Toruń — Cz. Krzyż.
Schaefer Stanisław, Kraków — Czerwony Krzyż.
Stachiewicz Juljan z żoną, Warszawa — Cz. Krzyż.
Strigl Marjan, Humniska — Warszawianka.
Sasówna Irena, Kraków — Obrochtówka.
Silbiger Jakób, Bielsko — Wołodyjówka.
Sikorski Bronisław, Poznań — Czerwony Krzyż.
Sokołowski Kazimierz, Mokronosy — Modrzejów.
Skotarek Władysław, Poznań — Kamilla.
Sumera Wanda, Łódź — Kasprusie 28.
Szaflarski Franciszek, Ostrów Pom. — Sanato.
Szydłowski Jerzy, Warszawa — Czerwony Krzyż.
Stokowski Aleksander, Stokowa — Odrodzenie.
Talandasiewicz Mieczysław, Pułtusk — Sport.
Tomczakowa Stefanja, Września — Świetlana.
Tomaszewska Zofja, Nisko — Modrzejów.
Vicaire M., Katowice — Sanato.
Wasilewski Wacław, Przemyśl — Cz. Krzyż.
Wagner Edward z żoną, Kraków — Sanato.
Werecki Jan, Sosnowiec — Szopenówka.
Więckowski Stanisław, Gniezno — Sport.
Warthen Erna z rodziną, Ameryka — Sanato.
Wasilkowska Stefanja, Warszawa — Krywań.
Wachsman Erna, Sól — Borek.
Williński Józef z żoną, Sosnowiec — Kościuszki 2.
Wojciechowska Janina, Warszawa — Odrodzenie.
Wysocki Mieczysław, Nowy Sącz — Orcio.
Wysocka Władysława, Nowy Sącz — Odrodzenie.
Zaborowska Marja, Warszawa — Dr Hawranek.
Zdanowski Ks. Norbert, Łunińce — Cz. Krzyż.
Ziółkowski Tadeusz z żoną, Gdańsk — Sport.
Zwoliński Franciszek, Kielce — Krywań.
Zathey Feliksa, Przemyśl — Czerwony Krzyż.
Zameczyk Natan z żoną, Kraków — Józefa.
Zinmermanówna Klara, Lwów — Warszawianka.
Zdrowska Czesława, Warszawa — Hotel Sport.
Zuber Dr Stanisław, Lwów — Sanato.
Żarski Tadeusz, Warszawa — Gospoda Włóczęgów.
Żurkowski Kazimierz, Ząbkowice — Polanka.

Skorowidz.

Adwokaci.

Dr. Bartmański Władysław, ul. Krupówki.

Dr. Józef Bulanda, adwokat i obrońca w sprawach karnych i wojskowych, Ogrodowa, willa „Jaśka".

Dr. Diehl Józef, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik".

Droguerje:

Emil Closmann, Krupówki 43.

Stanisław Ossowski, ul. Krupówki, hotel „Centralny".

Fotograficzne zakłady:

„Stefa" H. Schabenbeck — ul. Krupówki, vis a vis St. Karpowicza.

Fryzjerzy:

Boni Stanisław, ul. Kościuszki, „Perełka".

Jubilerzy i zegarmistrze:

Antoni Kresopolski, ul. Krupówki 65.

M. Batko — ul. Krupówki, „Bazar Polski". Tamże szkła optyczne.

Tekstyle. Konfekcja:

Antoni Krzyżak, ul. Krupówki, narożnik ul. Na rynek.

Maksymiljan Skibiński, ul. Krupówki 20.

Kamil Tomaszewski, ul. Krupówki 39.

Księgarnie:

Gebethner i Wolff, Krupówki obok poczty.

Księgarnia Nowa, ul. Krupówki 51.

L. Zwoliński — ul. Krupówki 37, vis a vis hotelu „Morskie Oko" oraz wypożyczalnia książek.

Kefir:

Marjan Dorobczyński, ul. Krupówki 71, dom St. Wojciechowskiego.

Notarjusz:

Dr. Stefan Góra, Krupówki nad księgarnią Zwolińskiego.

Pamiątki z Zakopanego i Galanterja:

J. T. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księgarni Zwolińskiego.

Kiosk „Rozwoju", ul. Krupówki, vis a vis Karpowicza.

„Pocztówka", kiosk, ul. Kościuszki, róg ul. Sienkiewicza.

Pensjonaty:

„Arwa", ul. Zamojskiego.
„Łada", ul. Chałubińskiego.
„Konradówka", ul. Sienkiewicza.
„Pod Matką Boską", ul. Ogrodowa.
„Sanato", ul. Jagiellońska.
„Szałas", Kasprusie.
„Warszawianka", ul. Jagiellońska.

Spożywcze artykuły:

„Bazar Polski", sklep główny, ul. Krupówki — filje: ul. Kościeliska i Chramcówki.

Optyka.

„Teoptyga" — mechanik i optyk, Krupówki 55, vis a vis Karpowicza.

Sprzedaż i kupno:

„Panta", Biuro sprzedaży domów, parcel i t. p., ul. Krupówki, obok „Komisopolu", tel. 76.

Wydawca: Maksymiljan Skibiński. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: M. Skibiński. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. Rom. Ferka w Krakowie.